

Wstęp

W 2016 roku Centrum Języka Polskiego i Kultury Polskiej dla Cudzoziemców „Polonicum” świętowało sześćdziesięciolecie swojego istnienia. Z tej okazji zaprosiliśmy glottodydaktyków z różnych ośrodków akademickich do podzielenia się doświadczeniami, pochwalenia sukcesami i przyznania do porażek w nauczaniu języka polskiego jako obcego (dalej: jpjo). Tom zatytułowany *Wyzwania glottodydaktyki polonistycznej. „Życie zaczyna się po sześćdziesiątce...”* gromadzi teksty wygłoszone podczas jubileuszowej konferencji naukowej, która odbyła się na Uniwersytecie Warszawskim w dniach 8–9 kwietnia 2016 roku.

Glottodydaktyka polonistyczna zatacza coraz szersze kręgi, a jej status jako dziedziny interdyscyplinarnej jest z roku na rok coraz lepiej ugruntowany, czego dowód stanowią artykuły prezentowane w tej publikacji. Szerokie spektrum omawianych zagadnień zdaje się potwierdzać żywotność tej dyscypliny, ale także jej przydatność. Autorzy artykułów (językoznawcy, literaturoznawcy, kulturoznawcy, komparatyści, slawiści, logopedzi, a nawet lekarze) konfrontują się ze stawianymi glottodydaktyce wyzwaniami, które – na potrzeby tego tomu – zostały sprowadzone do sześciu pól tematycznych: rozwijanie kompetencji językowej, integracja, mediacja kulturowa, gatunki literackie, specjalne potrzeby uczących się oraz praktyka dydaktyczna.

Glottodydaktyka polonistyczna a rozwijanie kompetencji językowej

Artykuł *O kilku rzeczach, co nie całkiem nowe, czyli o składni w dawnych podręcznikach do języka polskiego jako obcego* kreśli tło historyczne, dzięki czemu profiluje lekturę całego tomu. Anna Dąbrowska i Małgorzata Pasięka, związane z Uniwersytetem Wrocławskim, porównują dawne gramatyki języka polskiego (z XVI, XVII, XVIII i XIX w.), aby zwrócić uwagę na zagadnienia

składniowe omawiane we wszystkich książkach i wskazać niezmiennie od stuleci tzw. „trudne miejsca polszczyzny”. Interesującym kontrapunktem jest tekst *Jak integrować nauczanie zagadnień szyku wyrazów z programami nauczania języka polskiego jako obcego* Magdaleny Stasieczek-Górnej z Uniwersytetu Warszawskiego. Badaczka podkreśla, że zagadnienia związane z szykiem wyrazów są we współczesnych podręcznikach zaniedbywane i przedstawia autorską propozycję katalogów zagadnień szyku dla poziomów A1-B1.

Ostatni artykuł tego rozdziału został opracowany na podstawie wystąpienia Iwony Góral-Wilhelms z Uniwersytetu Łódzkiego, która niestety już nie zdążyła przygotować swojego tekstu do druku, ponieważ odeszła z naszego grona – (przedwcześnie!) kilka miesięcy po konferencji. Ten dowcipny, samokrytyczny, a równocześnie niezwykle instruktywny artykuł powinien stać się lekturą obowiązkową zarówno dla adeptów glottodydaktyki polonistycznej, jak i dla doświadczonych lektorów jpjo.

Glottodydaktyka polonistyczna a integracja

Teksty zebrane w drugim rozdziale odnoszą się do szeroko pojętej integracji. Anna Burzyńska-Kamieniecka i Urszula Dobesz (reprezentujące Uniwersytet Wrocławski) zastanawiają się *O czym przyszły obywatel wiedzieć powinien, czyli o potrzebie kształcenia i testowania kompetencji socjokulturowej i realizowawczej osób ubiegających się o polskie obywatelstwo*. Badaczki zachęcają do namysłu nad programami kursów integracyjnych i językowych oraz nad formułą testu, mogącego rzetelnie sprawdzać kompetencje realizowawcze i socjokulturowe cudzoziemców, którzy starają się o polskie obywatelstwo. Z kolei Samanta Busiło z Uniwersytetu Warszawskiego pokazuje proces integracji z dwu perspektyw: z jednej strony lektorów jpjo, z drugiej zaś – uczących się. Z tekstu zatytułowanego *Odczarować imigrantów, czyli o słuchaczach szkoleń językowych oczami lektorów* wyłania się swoisty profil cudzoziemskich studentów albo – jak chce autorka – „glottodydaktyczny obraz imigrantów”, który skłania do refleksji zarówno nad postawami uczących się, jak i nad motywacjami lektorów jpjo. Sylwia Chrostowska (również związana z UW) za punkt wyjścia swoich rozważań przyjmuje układ glottodydaktyczny Franciszka Gruczy, według którego na proces akwizycji języka polskiego wpływają trzy zmienne: uczeń, nauczyciel i środowisko. O relacjach tych trzech elementów w kontekście pracy z dziećmi-uchodźcami badaczka pisze w artykule *Trudności i wyzwania w nauczaniu dzieci języka polskiego jako drugiego na przykładzie dzieci-uchodźców z jednej ze szkół podstawowych w Warszawie*.

Glottodydaktyka polonistyczna a mediacja kulturowa

Kolejny blok tekstów wiąże się z mediacją kulturową – zagadnieniem wciąż niedostatecznie obecnym w dyskursie glottodydaktycznym, choć tak istotnym. Grażyna Zarzycka z Uniwersytetu Łódzkiego wychodzi od słownikowej definicji mediacji, następnie dokonuje przeglądu międzynarodowych projektów związanych z mediacją kulturową i otwiera dyskusję nad tym wielowymiarowym pojęciem. W artykule *Mediacja kulturowa jako niedoceniony wymiar glottodydaktyki* uwzględnia z jednej strony punkt widzenia uczniów i z drugiej – nauczycieli, którzy powinni być przewodnikami po (często trudnym dla cudzoziemców) świecie polskiej kultury. Na rolę lektora jako mediatora wskazują również Anna Rabczuk (Uniwersytet Warszawski) i Małgorzata Majewska-Meyers (Uniwersytet w Poczdamie) w artykule *Polsko-niemieckie qui pro quo. Różnice kulturowe a akwizycja polszczyzny*. W pierwszej części tekstu badaczki omawiają różne przyczyny nieporozumień w kontaktach polsko-niemieckich, zwracając przy tym szczególną uwagę na elementy nietransferabilne. W części praktycznej przedstawiają zaś zestaw ćwiczeń mających na celu przede wszystkim uwrażliwienie studentów i nauczycieli na różnice kulturowe, aby pomóc im w wypracowaniu wspólnego kodu zrozumiałego dla obu stron komunikacji.

Glottodydaktyka polonistyczna a gatunki literackie

Następne dwa teksty łączy postulat uwzględniania literatury w programach nauczania jpjo. Anna Trębska-Kerntopf z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej zachęca lektorów do wykorzystywania podczas zajęć tekstów autentycznych, m.in. esejów. W artykule *Esej – gatunek twórczości słownej w roli tekstu autentycznego stymulującego rozwijanie sprawności mówienia w nauczaniu języka polskiego jako obcego* zaznacza wprawdzie, że jest to gatunek wymagający, ale równocześnie na tyle ciekawy, iż warto po niego sięgnąć podczas planowania kursu dla grupy zaawansowanej. Ciekawe uzupełnienie artykułu stanowi scenariusz lekcji przygotowanej na podstawie eseju Zbigniewa Jerzyny *Młodość*. Natomiast związana z poznańskim Uniwersytetem Adama Mickiewicza Anna Roter-Bourkane sugeruje, by wykorzystywać na lektoracie jpjo techniki *creative writing*. W tekście *Kreatywne pisanie na zajęciach z języka polskiego jako obcego a kształcenie kulturowe* wlicza szereg korzyści płynących z tworzenia przez uczących się własnych tekstów literackich. Badaczka, aby przekonać sceptyków, że to zadanie nie wykracza poza możliwości grup początkujących, cytuje kilka haiku stworzonych przez studentów po około 80 godzinach nauki języka polskiego.

Glottodydaktyka polonistyczna a specjalne potrzeby uczących się

Ten rozdział wypełniają rozważania badaczek związanych z Uniwersytetem Warszawskim, które podnoszą niezwykle ciekawy temat osób o specjalnych potrzebach: Głuchych, dyslektyków, cierpiących na chorobę Alzheimera oraz studentów kierunków medycznych. Aleksandra Świącka w artykule *Polski język migowy jako źródło interferencji gramatycznych – analiza wypowiedzi pisemnych Głuchych* przypomina, że Głusi stanowią mniejszość językową, w związku z czym przysługują im prawa, o których często się zapomina. Badaczka postuluje, aby zwrócić uwagę na interferencje występujące między polskim językiem migowym (PJM) a językiem polskim oraz stworzyć dla Głuchych odrębne programy nauczania uwzględniające specjalne metody i techniki pracy. Urszula Bielecka porusza temat badany dotąd sporadycznie – diagnozuje problemy dyslektyków uczących się jpjo, dzieli się własnymi doświadczeniami i radzi, jak ułatwić takim studentom akwizycję polszczyzny. Dopełnieniem artykułu *Język polski jako obcy na lekcji z dyslektycznym studentem. Wyzwania i problemy* jest zestaw ćwiczeń, które sprawdzą się zarówno na zajęciach z dyslektykami, jak i osobami bez tego rodzaju zaburzeń.

Natomiast Kamila Potocka-Pirosz dowodzi, że narzędzia wypracowane na gruncie glottodydaktyki polonistycznej mogą być z powodzeniem wykorzystywane w terapii osób cierpiących na chorobę Alzheimera. W tekście *„Zatrzymać język” – zastosowanie glottodydaktyki w zaburzeniach czynności nazywania u osób z chorobą Alzheimera* pokazuje, jak odpowiednio zmodyfikowane ćwiczenia stosowane zwykle na lektoracie jpjo mogą przyczynić się do spowolnienia procesu otępiennego. Urszula Swoboda-Rydz pyta, *Czy możliwe jest zanurzenie w języku specjalistycznym?* Swoje rozważania o akwizycji języka medycznego poprzedza refleksją na temat submersji, imersji oraz nauki języka w wyniku instrukcji kierowanej. Dokonawszy przeglądu podręczników skierowanych do studentów medycyny i stomatologii, dochodzi do wniosku, że rynek wydawniczy nie jest jeszcze nasycony publikacjami tego typu, dlatego zachęca lektorów do tworzenia nowych materiałów.

Glottodydaktyka polonistyczna a praktyka dydaktyczna

W ostatniej części tomu znalazły się artykuły ogniskujące uwagę na praktyce dydaktycznej. Magdalena Kobus i Anna Szyntor-Bykowska ze Szczecina w artykule *„Smak sukcesu” i „gorycz porażki”, czyli o tym, jak na zajęciach z języka polskiego jako obcego wykorzystać informacje medialne o wydarzeniach sportowych* dokonują przeglądu podręczników do nauczania jpjo pod kątem obecności tematyki sportowej. Badaczki zauważają, że temu tematowi nie poświęca się

wystarczająco wiele uwagi, dlatego proponują autorskie ćwiczenia inspirowane autentycznymi materiałami zaczerpniętymi z prasy, radia oraz internetu. Beata Afeltowicz (Uniwersytet Szczeciński) twierdzi, że kompetencję interkulturową uczących się można kształcić za sprawą świadomego wprowadzania na lektoracie nazw własnych (zwłaszcza antroponimów, toponimów i heortonimów). Tak sprofilowaną analizę podręcznika osadzonego w realiach warszawskich można znaleźć w artykule *Potencjał kulturowy nazw własnych w nauczaniu języka polskiego jako obcego (na przykładzie podręcznika Joanny Włodarczyk i Julitty Poluch „Język polski poza klasą”)*. Tekst Agnieszki Jastrzębskiej z Uniwersytetu Warszawskiego zatytułowany *Zabawy polisensoryczne na zajęciach z języka polskiego jako obcego* pokazuje, że integrowanie zmysłów na lektoracie sprzyja szybkiej i skutecznej akwizycji polszczyzny. Każdy z Czytelników temu może sam sprawdzić, czy tak jest, ponieważ badaczka przedstawiła szereg gier przeznaczonych dla osób uczących się jpjo.

Wspomnienia

Tom zamykają wspomnienia, bez których trudno wyobrazić sobie jubileusz Centrum Polonicum. Marta Pančíková z Uniwersytetu Ostrawskiego (przez wiele lat związana z Uniwersytetem w Bratysławie) w tekście *Co dla mnie oznacza „Polonicum” (lata siedemdziesiąte i osiemdziesiąte w „Polonicum”)* składa hołd ludziom tworzącym historię naszego Centrum.

Natomiast Piotr Kajak (UW), w krótkim wspomnieniu zatytułowanym *Iwona*, pożegnał dr Iwonę Góral-Wilhelms, która zmarła nagle kilka miesięcy po jubileuszowej konferencji. Wszyscy zapamiętamy wybuchy śmiechu, do których swoim wystąpieniem doprowadziła glottodydaktyków zgromadzonych 9 kwietnia 2016 roku w sali Balowej Pałacu Tyszkiewiczów-Potockich.

Paulina Potasińska